



GAJUSZ JESIENIĄ

BEZPŁATNY KWARTALNIK
FUNDACJI GAJUSZ

04/19



Transfer miłości

ZASTANAWIAM SIĘ,
CZY OLA ZDAŻY NAUCZYĆ SIĘ MÓWIĆ.
CZY BĘDZIE BIEGAŁA BOSO PO
NASZYM OGRODZIE? CZY USŁYSZĘ
JESZCZE JEJ ŚMIECH?



Przyjechała z domu dziecka z dwiema zakonnicami. Maluchy z palcówek zazwyczaj są mniej zadbane niż te, które są przywożone z domów. Oleńka była wypielęgnowana, ubrana jak prawdziwa księżniczka, ale co najważniejsze ewidentnie kochana. To widać w spojrzeniu, uśmiechu, zachowaniu. Ta kilkumiesięczna dziewczynka ma taki rodzaj uroku, który oczaruje chyba każdego. To miks filmowej urody z wewnętrzną chęcią życia, radością, dziecięcą mądrością i oczami jak dwa lazurowe zwierciadła.

Maleńka czeka na przeszczep. Przeszła w swoim krótkim życiu wiele operacji i doświadczyła bólu. Mam wrażenie, że to uczucia do niej dodają sił opiekunom. Mobilizują, żeby być przy niej dzień i noc. A Ona dlatego wciąż żyje.

Ola zamieszkała w Pałacu 17 maja, w piątek. Została otoczona troską, otulona miłością i dotykiem. Kiedy jej stan zaczął się pogarszać, musiała zostać przewieziona do warszawskiego szpitala. Zdecydowaliśmy, nie oglądając się na koszty, oddelegować naszych pracowników do opieki nad nią. Wsparli nas wolontariusze. Od 13 czerwca Księżniczka jest w procesie wielkiego rozpieszczania. Po to, żeby absolutnie ze wszystkich sił chciała żyć, walczyć, doczekać przeszczepu i wyzdrowieć.

Większość „Gajuszowych” dzieci, Książątek i Tulisiów, trafia do łódzkich szpitali. Wtedy jest łatwiej i taniej zapewnić im opiekę. Zawsze to robimy dzięki hojności naszych darczyńców. Chore maleństwo potrzebuje szczególnie dużo miłości, ale każda godzina ma swoją cenę.

Koszty są wysokie, ale bezpieczeństwo emocjonalne dziecka jest warte tej ceny. W przypadku naszej chwilowej warszawianki to prawie 4000 godzin: niemal tysiąc wolontaryjnych i 3000 godzin pracy oddelegowanej kadry Pałacu. Do końca września wydaliśmy na ten cel 25 000 zł brutto.

Zastanawiam się, czy Ola zdąży nauczyć się mówić. Czy będzie biegała bosą po naszym ogrodzie? Czy usłyszę jeszcze jej śmiech? Nie wiem. Nikt nie wie. Ale wiem, że po naszej ludzkiej stronie wyrobiliśmy 150% normy, nie mając pewności, czy to wystarczy.

Gdyby to była jakkolwiek inna działalność, prawdopodobnie można by nam zarzucić rozrzutność, a nawet niegospodarność. Ale kiedy chodzi o jakość życia niemowlęcia, standardy są przede wszystkim ludzkie. Gra toczy się nie tylko o życie, ale przede wszystkim polega na stałym transferze miłości.



Visa Ławoche Kuisthowska
Prezes Zarządu Fundacji Gajusz

- 2 | **Jaś nie prosi o wycieczkę nad morze**
dowiedz się dlaczego
- 6 | **Mam beztrudny czas**
wakacje z magią
- 10 | **Ka-ja-ki**
czyli tatowie... w rozmowie
- 12 | **Godzina. I marzenie spełnione**
czyli jak Maciek w Gdyni wypoczywał
- 14 | **Odpoczynek od codzienności**
rodzeństwa w Kątach Rybackich
- 16 | **Razem**
co dalej po "Spornej"
- 18 | **Moja ostatnia wola**
zostaw po sobie cenny ślad
- 19 | **Gajusz poleca**
polecamy firmy więcej niż godne polecenia
- 20 | **Dobro*Byty**
w firmach, ludziach cud ukryty
- 21 | **Druczek przelewu**
czyli jedna z opcji pomocy



FUNDACJA GAJUSZ
siedziba i adres do koresp.: 93-271 Łódź ul. Jarosława Dąbrowskiego 87
+48 42 631 00 41 | biuro@gajusz.org.pl | www.gajusz.org.pl
godz. pracy: pn-pt, 9:00 – 17:00 | NIP: 725 16 57 818 | KRS: 0000 109 866
nr. konta: Bank Pekao 80 1240 1545 1111 0010 6257 1028
foto: Fundacja Gajusz, Agnieszka Bohdanowicz oraz freeimages.com
projekt graf., obróbka zdjęć i skład: Michał Poniedziałki
druk: Drukarnia Arsa (arsa.net.pl)

Ja jestem
tylko małą
dziewczynką...
tak jak ty.
To po prostu
przypadek,
że ja nie jestem
tobą, a ty nie
jesteś mną!

{ FRANCES HODGSON BURNETT. „MAŁA KSIĘŻNICZKA” }

Słowa, które pomagają

Dziękujemy dziennikarzom, którzy wspierają nas i pomagają trafić z informacją do Czytelników. Posiadamy dowody na to, że słowo pisane ma ogromną moc.

JAŚ NIE PROSI O WYCIECZKĘ NAD MORZE

Blanka Rogowska,
Gazeta Wyborcza, 1 czerwca 2019 r.

Pani Czesława, 60 lat, jest mieszkanką małej miejscowości niedaleko czeskiej granicy.

PANI CZESŁAWA: To było jakieś pięć lat temu. Mój syn, Łukasz, kończył właśnie liceum. Któregoś dnia przyprowadził do domu koleżankę. Jej historia bardzo mnie poruszyła. Jej mama zmarła, jak miała 3 lata. Została z tatą alkoholikiem i braćmi, którzy, gdy zaczęli dorastać, też sięgnęli do kieliszka. Była tak życiowo poobijana. Pogubiona. Wiele przeszła. Niedługo potem okazało się, że jest w ciąży. Chciałam jej pomóc. Załatwiłam psychologa, terapię.

BLANKA ROGOWSKA:
Na świat przyszedł Jaś.

PC: W lipcu 2014 roku. Rozkochał mnie w sobie. Zostałam przyszywaną babcią. Uczyłam Andżelikę kąpać małego, przewijać, pielęgnować. W domu nie układało się najlepiej. Tata Jasia pił, przez mieszkanie przewijali się pijani kumple. Żeby dziecko tego nie widziało, Andżelika przystała na to, żeby niektóre weekendy spędzał u mnie. Z czasem takich weekendów było coraz więcej. W końcu zaczęliśmy go zabierać już w czwartki. Kiedy odwoziliśmy go w niedzielę, siedział w fote-

liku i po policzkach leciały mu łzy jak grochy. Nie krzyczał. Płakał bezgłośnie. Nam się wydaje, że dzieci mało rozumieją. To nieprawda.

W końcu trafił do was na zawsze.

PC: Andżelika zadzwoniła w środku nocy, że jej partner się awanturuje, jest pijany, że przyjechała policja. Prosiła, żebym zaopiekowała się Jasiem. Był luty. Pierwsza w nocy. Razem z synem przywieźliśmy go do domu w jednym kaftaniku, brudnego, zapłakanego. Nakarmiłam go. Tej nocy postanowiłam, że zrobię wszystko, żeby mu pomóc. Nie żałuję tej decyzji.

Sąd rodzinny wszczął postępowanie w sprawie ograniczenia władzy rodzicielskiej.

PC: Złożyłam wniosek, żeby Jaś na czas postępowania został z nami. Sąd się zgodził. Postępowanie trwało długo i nie było proste. Powołano wielu biegłych psychologów. W końcu Andżelika wstała i powiedziała sędzi, że chce, żeby Jaś został ze mną na stałe. Że ona wie, że u mnie jest mu dobrze. Nie myślałam o niej źle. Żeby była w stanie zaopiekować się dzieckiem, sama musiałaby przeżyć swoje

dzieciństwo od nowa. Nasze drzwi są dla niej zawsze otwarte. Może odwiedzać Jasia, kiedy chce.

Została pani rodziną zastępczą?

PC: Łukasz miał niedługo wyjechać na studia do innego miasta. Starszy syn ma już swoją rodzinę. Jaś jest taki kochany. Mamy z mężem po 60 lat. Rozum może mówić nie, ale serce co innego. Nie zastanawialiśmy się nad tym zbyt długo. Jakbyśmy mogli? To takie kochane dziecko. Przeszliśmy kursy, weryfikację. Udało się. Kochamy go bardzo. Jest naszym sercem. Mówi do nas babciu i dziadku. Wie, że ma mamę, ale że mieszka daleko i na razie nie może się nim zająć. Nie chcemy go okłamywać. Mówimy prawdę, oczywiście taką na jego poziomie. Jaś jest radosny, pełen energii, ciepły. Mały przyrodnik. Uwielbia pracować z dziadkiem na działce. Zbiera szyszki. Ciągle o coś pyta: jak to jest, że rzeka

wpada do morza, jakie ślady zostawia sarenka. Ostatnio przychodzę do przedszkola, na tablicy wiszą prace dzieci. Jaś mówi: „Babciu zobacz, to nasza rodzina. Babcia, dziadek, Jaś, Łukasz i Staś”.

Staś to brat Jasia?

PC: O jego istnieniu dowiedziałam się z gazet. Przeczytałam o trzymiesięcznym dziecku, które matka przywiozła do szpitala w ciężkim stanie. Musieli śmigłowcem przewieźć je do Wrocławia. Lekarz był przekonany, że było bite. Obok było zdjęcie Andżeliki i informacja, że to jego matka.

22 czerwca 2018 roku „Gazeta Lubuska” napisała, że niemowlak miał zespół dziecka wstrząsającego, liczne zasinienia, zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym, krwiała, uszkodzony mózg.

PC: Aż usiadłam. Przeczytałam dwa dni. Do dzisiaj mam tę gazetę. Leży wysoko na regale, żeby Jaś nie zobaczył. Może jak będzie dorosły...

Andrzej Stefanowski z Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze mówi, że ojciec Jacka usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Proces ciągle trwa.

PC: Z gazet i drogą pantoflową dowiedziałam się, że mały walczy o życie, przechodzi kolejne operacje, że odwiedzają go siostry zakonne. Wiedziałam, w jakim jest szpitalu, ale mąż kuzynki, który jest lekarzem, powiedział, że nikt mnie tam nie wpuści. Przecież byłam dla niego obcą osobą. W końcu od kogoś usłyszałam, że jego stan jest tak zły, że musi trafić do hospicjum.



„Babciu, jak będą wakacje, to pojedziemy tam na dłużej”. Nie prosi o wycieczkę nad morze, prosi o wizytę w hospicjum.



TISA ŻAWROCKA-KWIATKOWSKA, prezeska Łódzkiej Fundacji Gajusz: W październiku 2018 dostałam informację, że do naszego hospicjum jedzie do nas półtorcny chłopiec w bardzo ciężkim stanie: poważny uraz głowy, szereg problemów neurologicznych, zespół dziecka maltretowanego. Bał się dotyku, był wycofany, panicznie reagował na ludzi. Kontakt był z nim słaby. Opiekunem prawnym Stasia został nasz pracownik.

PC: Znalazłam numer do tego hospicjum. Przez tydzień brałam do ręki telefon i go odkładałam. Miałam zadzwonić i co? Przecież nie jestem rodziną. Byłam pewna, że nic mi nie mogą powiedzieć. Niektórzy mówią: „Po co ci to? Obciążysz tylko Jasia. To tylko przyrodni brat. Jaś widział, że jestem niespokojna. Uważałam, że okłamywanie go wcale nie jest dobre. Że może się kiedyś dowie i będzie miał pretensje. Powiedzieliśmy mu, że ma brata, że jest bardzo chory i nie może być z nami. Od tego czasu często o niego pytał. Już miałam się poddać w poszukiwaniach kolejnych informacji o Stasiu. Któregoś dnia w radio

leciała piosenka „Drugi Brzeg” Arki Noego: „Tak jest mało czasu mało dni, serce bije tylko kilka chwil, niespokojne czeka wierz się, kiedy w końcu Ty przytulisz je”. Jaś powiedział nagle: „Babciu, może serduszko mojego braciszka też będzie biło tylko kilka chwil?”. Jak to usłyszałam, to mnie aż ścisnęło w środku. Pomyślałam, że nie mamy czasu, że nie mogę mu odmawiać kontaktu z bratem.

TŻK: Zadzwoniła zapłakana. Powiedziała, że wie, że RODO, że ona nie jest rodziną i pewnie nic nie mogę jej powiedzieć, ale Jaś co wieczór modli się o zdrowie za brata, ciągle o nim myśli. Pobiegłam do prawnika. Przygotował opinię, że dziecko ma prawo do kontaktu z osobami bliskimi, chyba że sąd postanowił inaczej. To przecież brat. Oczywiście pani Czesia nie ma dostępu do informacji o dziecku, ale może towarzyszyć Jasiowi w wizytach.

Pojechaliście?

PC: Usłyszałam: „przyjeżdżajcie” i aż mnie zatkało. Mąż przyjechał z pracy. „Na co cze-

kacie, zapakuję was, zatankuję i możecie jechać”. Zawiózł nas mój syn, Łukasz. Do Łodzi jechaliśmy prawie sześć godzin. Przez całą drogę myślałam, czy będziemy w stanie go pokochać, przytulić, jak Jaś znieś wizytę w hospicjum.

TŻK: Pierwszy raz przyjechali na Boże Narodzenie i zostali aż do sylwestra. Do ich dyspozycji był nasz psycholog. Hotel B&B ugościł ich za darmo, za co bardzo dziękuję. Tego dnia Jaś był niespokojny. Pani Czesia powiedziała: „Pewnie boli go brzuszek”. Zaczęła go masować. Nagle się uspokoił. Tak jakby była jego prawdziwą babcią, z którą był cały czas. Natychmiast rozpoznawała wszystkie jego potrzeby. Tego dnia okazało się, że maluch ma na świecie ludzi, którzy są gotowi go pokochać.

Kocha pani Jasia. To jasne. A Stasia?

PC: Niech pani nawet nie zadaje takiego pytania. Od pierwszego wejrzenia pokochałam go miłością bezwarunkową. Od razu była między nami więź. Przez cały pobyt przytuliliśmy go, szepotaliśmy do ucha, głaskaliśmy. Jaś na początku, chyba oszołomiony aparaturą medyczną, nie podchodził za blisko do łóżeczka. W pewnym momencie wszyscy wyszli, odłożyłam Stasia do łóżeczka, zaczęłam szukać czegoś w torbie. Odwracam się, a Jaś całuje brata po rączkach.

TŻK: Jaś na początku dużo czasu spędzał poza pokojem, bawił się ze starszymi dziećmi z hospicjum. Tak jakby sam chciał dawkować sobie napięcie, oswoić się z sytuacją. W końcu nadszedł taki moment, że był już tylko przy nim, nie odstępował go na krok. PANI CZESIA: – Raz podszedł do niego i wyszeptał mu do ucha, że musi walczyć, żeby mu

się polepszyło. Powiedział: „Kiedyś przyjadę i cię zabiorę i razem ogamy dziadka w piłkę”. On wie, że Staś jest bardzo chory, ale nie zna szczegółów. Ciężko nam było się rozstać. Kiedy wracaliśmy, Jaś się nie odzywał. Byliśmy pewni, że śpi. Mówię do Łukasza: „Ten Staś taki bez uśmiechu”. Jaś odpowiedział: „Babciu, on się uśmiechał do mnie, ale w środku”. Ostatnio byliśmy u niego na Wielkanoc. Gdybyśmy tylko mieszkali bliżej, odwiedzilibyśmy go co weekend. Na razie jesteśmy tylko na święta. Sześć godzin podróży z dzieckiem nie jest proste. Boję się ruszyć w taką podróż sama.

Często jest tak, że gdy w życiu dziecka pojawia się rodzina – nieważne, czy biologiczna, zastępcza, czy zaprzyjaźniona – stan zdrowia się poprawia.

Za każdym razem zawoził nas mój syn, który na co dzień mieszka na Pomorzu. Od lutego idę na emeryturę, może będzie łatwiej. Teraz planujemy przeprowadzkę do innego miasta, trochę bliżej hospicjum. Będziemy mieć mieszkanie na parterze. Może czasem zabierzemy Stasia do siebie, np. na święta, jeśli jego zdrowie pozwoli.

Odnalezienie Stasia było dobrą decyzją dla Jasia?

PC: Dlaczego miałabym nie pozwolić im na tą braterską miłość, na spotkanie? Chciałabym, żeby byli razem. Nie wiemy, jak długie będzie życie Stasia. Niezależnie od tego, chcemy, żeby było jak najlepsze. Jeśli będzie żył tylko chwilę, niech tę chwilę pobędzie z bratem. Jeśli dopisze mu zdrowie, niech Jaś go wspiera w dalszej walce. Dla Jasia to też bardzo ważne. Jest dumny zbycia starszym bratem. Myślałam, że po powrocie z Łodzi nic nikomu nie powie. A on opowiedział wszystko dzieciom

i pani w przedszkolu. „Mam brata i muszę się nim opiekować” – mówił z poważną miną. Ostatnio szukałam czegoś po mieszkaniu. „Czego szukasz, babciu?” – zapytał. Odpowiedziałam żartem, że szczęścia. „Babciu, jedno szczęście siedzi obok, drugie jest w Łodzi” – odpowiedział. „Babciu, ja kocham Stasia miłością linową” – powiedział innym razem. Zapytałam, co to znaczy. „Miłością linową, bo on jest bardzo daleko”. Przed Wielkanocą szukałam kluczy do auta. Jaś mówi: „Babciu, klucze do auta możesz zgubić, dopiero jak pojedziemy do Stasia”. Co wieczór modli się o niego.

Mówi: „Boziu, daj zdrówko braciszкови, babci i dziadkowi”. Zaczął inaczej odbierać świat. Zmieniły mu się priorytety. W poniedziałek przyszedł z przedszkola. Jedliśmy obiad. Mówię do męża: „żeby tylko w weekend była pogoda, bo ile można siedzieć w domu”. Jaś na to: „Wiesz, nie musi być ładna. W brzydką też możemy jechać do Łodzi”. Codziennie chce oglądać jego zdjęcia, codziennie o nim mówi, tęskni za nim. Mówi: „Babciu, jak będą wakacje, to pojedziemy tam na dłużej”. Nie prosi o wycieczkę nad morze, prosi o wizytę w hospicjum.

Pojawienie się Jasia było dla Stasia ważne?

TŻK: Wyobraź sobie malucha, który cierpi, jest nieuleczalnie chory i w dodatku jest sam. W fundacji dwoimy się i troimy, żeby dzieci czuły się jak w domu, ale relacja chorego dziecka z rodziną jest bardzo ważna. Zadał o to nawet ustawodawca. Rodzice pozbawieni

władzy rodzicielskiej, jeśli sąd nie postanowił inaczej, mogą utrzymywać z nim kontakt. Pamiętam przypadek chłopca z naszego hospicjum, który umierał kilka razy. Bardzo cierpiał. w końcu przyjechała mama. Była pozbawiona praw, ale szczerze go kochała. Była w złej sytuacji życiowej, w ogromnym kryzysie. Usiadła obok i zaczęła wymieniać wszystkich, którzy czekają na niego w niebie. To były imiona jej zmarłych dzieci, a miała ich kilkoro, rodziców, dziadków. Chłopiec odszedł w spokoju, we śnie, utulony. Tak jakby czekał na jej pozwolenie. Często jest tak, że gdy w życiu dziecka

pojawia się rodzina – nieważne, czy biologiczna, zastępcza, czy zaprzyjaźniona – stan zdrowia się poprawia. Zdarzają się cuda. Pamiętam ciężko chorą Julkę, z jedną komorą serca, problemami z nerkami i FAS-em, czyli alkoholowym zespołem płodowym. Zakochała się w niej nasza wolontariuszka. Postanowiła zostać zawodową rodziną zastępczą. Julka opuściła hospicjum, a jej stan tak bardzo się poprawił. Aż nie chce się wierzyć, że to to samo dziecko. Nasz pierwszy pacjent – Piętaszek – wrócił do rodziny biologicznej. Miał umrzeć, nigdy nie chodzić. Dziś biega im się naprawdę dobrze. Stan Stasia z każdym dniem się poprawia. Robi postępy. Wielkim sukcesem jest to, że nauczył się sam przełykać i jeść. Nie potrzebuje już do tego aparatury. Stał się kontaktowy, nie boi się ludzi, polubił dotyk. Być może to przypadek, ale to wszystko zaczęło się dziać w momencie, gdy w jego życiu pojawiła się ta rodzina. A to wszystko dzięki determinacji 5-letniego chłopca.

(* imiona chłopców i ich mamy zostały zmienione)

Mama. bezczas

Przez wiele miesięcy, a czasem nawet lat, szpital był ich drugim domem. Pora, by choć na chwilę zapomnieli o trudach codzienności. Na wakacyjny wyjazd zaprosiliśmy dzieci po leczeniu onkologicznym, ich rodzeństwa **i mamy**.

Fot. Anna Plóciennik



budżet obywatelski
samorządu województwa łódzkiego





Dla większości były to pierwsze prawdziwe wakacje po długiej przerwie spowodowanej chorobą. Czasem nawet pierwsze w życiu. Pomimo niedawno zakończonego leczenia, niektóre dzieci chciały wyjechać na kolonie bez rodziców. Jednak w wielu przypadkach nie było to możliwe. Patryk i Bartek wciąż przyjmują chemię. Jasiak niedawno złamał rękę. Jego kości są słabe, ponieważ chorował na histocytozę. Lenka musi mieć codziennie przemywane szklane oczko, a potrafi to robić tylko mama. Rodzinne wyjazdy nie muszą jednak ograniczać dzieci. Zadbaliśmy, by wszyscy czuli się komfortowo.

kobietą przestrzeń i przekazywały sobie moc. Łączy ich doświadczenie zagrożenia życia najukochańszej istoty. Możliwość porozmawiania o tym dodawała im sił. Letnie atrakcje sprawiły, że łatwiej było się zrelaksować i nie myśleć o chorobie.

Arteterapeutka zaproponowała malowanie mandali na płótnie. Było to spore wyzwanie, dlatego mamy podeszły do niego z niepewnością. Jednak okazało się, że każda mandala się udała, bo była wyrazicielką emocji autorki. Jedna z uczestniczek jest fotografką i potrafi robić piękne makijaże. Każda z kobiet otrzymała od niej w prezencie cudowną sesję na tle zamku, na łące, w lesie lub na bryczce. Mamy założyły

W Kliczkowie czekał prawdziwie magiczny świat.

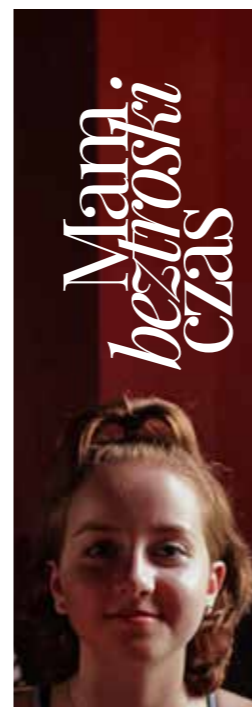
W Kliczkowie czekał prawdziwie magiczny świat. Przed naszymi podopiecznymi postawiono wiele wyzwań, co pomogło im odzyskać wiarę we własne możliwości. Kandydaci na tropiciele musieli nauczyć się podstaw kartografii, fechtunku, udzielania pierwszej pomocy, strzelania z łuku i tańca o nazwie belgijka. Zadania wykonali po mistrzowsku!

Mamy też świetnie wywiązały się z postawionego przed nimi zadania: odpoczynku i zrobienia czegoś wyłącznie dla siebie. Wbrew pozorom nie było łatwo. W ciągu ostatnich miesięcy, a czasem lat, panie koncentrowały się na ciężko chorych dzieciach. Ich codzienność wypełniały kroplówki, rezonanse i punkcje. Na wakacjach stworzyły

grupę biegaczek, a kilka z nich pod wodzą Pana Doktora Jarka, zdecydowało się na spływ kajakowy.

A dzieci? Otrzymały od nas w darze święty spokój i mogły po prostu być dziećmi. Bez widma wiszących nad nimi kroplówek wypełnionych cytostatykami...

Wyjazd wakacyjny został sfinansowany dzięki głosom w Budżecie Obywatelskim Województwa Łódzkiego na zadanie pt. „Dzieciaki walczą z rakiem. Wsparcie terapeutyczno-psychologiczne pacjentów oddziałów onkologicznych szpitala przy Spornej w Łodzi”. Dziękujemy!





.ka jaki



Zaproponowaliśmy **ojcom nieuleczalnie chorych dzieci** udział w spływie kajakowym rzeką Pilicą – prawdziwie męski wypad. Szybko okazało się, że wspólnota tematów oraz sytuacji życiowych bardzo zbliża. Rozmowy trwały do późnej nocy.



Rodzina, która na co dzień opiekuje się nieuleczalnie chorym dzieckiem, nie jest zwyczajna. Przez całą dobę dba o możliwie najlepsze samopoczucie swojego syna czy córki. Większość myśli i działań koncentruje się na tym wyzwaniu. Zwykle mama rezygnuje z pracy zawodowej, życia towarzyskiego, spontanicznych spotkań z przyjaciółką czy choćby kawy na mieście...

A tata? Często to na nim spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie rodzinie bytu materialnego. Stara się być silny, podołać i nie pokazywać zmęczenia, smutku czy frustracji. Koledzy zwykle nie rozumieją jego problemów. Doradzają, by podchodził do sprawy „po męsku”. Mówi się, że „chłopaki nie płaczą”, więc nie ujawnia emocji...

W 2018 roku hospicjum domowe Fundacji Gajusz otoczyło opieką 64 rodziny. Niektórzy byli z nami przez kilka tygodni czy miesięcy, innych znamy od paru lat. Łączy ich jedno – niesamowita troska o dobro swojego ciężko chorego maluszka. Zapewniamy im opiekę medyczną, wsparcie rehabilitanta i duchownego. W miarę potrzeb dofinansowujemy zakup leków czy

artykułów codziennego użytku. Nad rodzinami czuwa pracownik socjalny i psycholog. To oni dostrzegli potrzebę zorganizowania wyjazdu integracyjnego z okazji Dnia Ojca.

Zaproponowaliśmy im udział w spływie kajakowym rzeką Pilicą. Dla niektórych był to pierwszy taki wyjazd od lat. Zorganizowaliśmy prawdziwie męski wypad – z rozbijaniem namiotów, rozpalaniem ogniska i prostym, tradycyjnym jedzeniem. Szybko okazało się, że wspólnota tematów oraz sytuacji życiowych bardzo zbliża. Rozmowy trwały do późnej nocy.

Ojcowie zgodnie stwierdzili, że ze względu na ich sytuację rodzinną, takie wydarzenia nabierają szczególnego znaczenia. Chociaż na weekend mogli przerwać stan intensywnej mobilizacji. Odetchnąć od napięcia emocjonalnego, które towarzyszy im codziennie. Bardzo docenili możliwość porozmawiania z innymi mężczyznami, którzy borykają się z podobnymi problemami. Wreszcie mogli bez obaw podzielić się emocjami i wymienić sposobami na radzenie sobie z nimi.

Go- dzi- na.

I MARZENIE
SPEŁNIONE

Maciuś, aktywny chłopiec, żywe srebro w domu i w szkole. Zupełnie niespodziewanie, zaledwie w ciągu miesiąca, przestał chodzić, mówić i swobodnie przełykać. Wydawało się, że wakacje 2018 roku, które drastycznie przerwała choroba, będą jego ostatnimi. W czerwcu wypowiedział swoje wielkie marzenie: pojechać z rodziną nad morze i znaleźć bursztyn. Dla zdrowych osób to często spontaniczny wyjazd na weekend, nic wielkiego. Tu było inaczej. Organizacja wyprawy dla Maćka to duży wysiłek, skomplikowana logistyka i konieczność znalezienia wielu osób do pomocy.

Zatem w drużynie Gajusza zapanowała powszechna mobilizacja. Znaleźliśmy odpowiednie miejsce, Dom Hospicyjny dla Dzieci „Bursztynowa Przystań”. Dopieliśmy szczegóły. Pozostał do opłacenia jeden bardzo wysoki, ale ważny koszt – transport karetką z pracownikiem medycznym przygotowanym na różne trudne sytuacje. Potrzebne było 14 000 zł.

Nie mogliśmy czekać. Nowotwór Maćka jest bardzo zaawansowany i nieprzewidywalny. Wiemy, że marzenie to cud i dar. Nadzieja, że wydarzyło się na ziemi wszystko, co ważne i piękne. Dlatego o wsparcie poprosiliśmy Facebookową rodzinę. I wówczas, w dniu urodzin Gajusza-Syna, wydarzyło się coś niesamowitego! Poznaliśmy moc otwartych serc i siłę prawdziwie zaangażowanej społeczności. Potrzebną kwotę zebraliśmy w ciągu GODZINY! Łącznie do wyjazdu nad morze dołożyło się 399 osób, którzy przekazali 22 357 zł. To pozwoliło spełnić nie tylko marzenie o wyjeździe, ale również zafundować Maćkowi ekstra atrakcje.

Wrz z rodziną wypoczywał w Gdyni przez miesiąc. Tak jak chciał – nad wielką wodą szukał bursztynów. Dostał model statku i postanowił rozwijać kolekcję! Oczywiście wyobraźni widzi ścia-

nę swojego pokoju z wymalowaną latarnią morską i portem... Największą atrakcją były mistrzostwa w zbieraniu bursztynów w Jantarze. Ale mniejszych miał całe mnóstwo – niezależnie od pogody! Był na meczu Arki z Jagiellonią, w kinie, w odwiedzinach u strażaków i poznał ogromnego węża.

Marzenia mają ogromną moc – dodają skrzydeł i sił. A jak się spełniają, to także wiary w ludzi i dobro świata. Dziękujemy Darczyńcom, dzięki którym ta podróż się odbyła.

- Zespół Fundacji Gajusz

Dziękujemy Fundacji Gajusz za wspaniałe wakacje. Coś, co w pierwszej chwili wyglądało na nieosiągalne, dzięki wspaniałym ludziom stało się realne w ekspresowym tempie. Od niewinnego pomysłu i związanych z nim obaw do znalezienia bursztynka minęło zaledwie kilka dni.

Przez miesiąc Maciek, korzystając z przyptywu sił, intensywnie ćwiczył i wypoczywał. Trafił pod opiekę ludzi o ogromnych sercach, dla których nie było rzeczy niemożliwych. Każdy dzień przynosił kolejne niespodzianki i dawał siły do podejmowania nowych wyzwań. Oglądnie Gdyni z wysięgnika na wozie strażackim, rejs jachtem czy zwiedzanie Akwarium... Moc atrakcji nie pozwalała myśleć o chorobie.

Jesteśmy wdzięczni każdej osobie, dzięki której ten czas był możliwy. Nie ma słów, które opiszają, jak wiele dla nas zrobiliście. Nie pokażę tego także zdjęcia. Te wakacje dały mojemu synkowi ogromną siłę do walki i pokazały, że wszystko jest możliwe.

*Całym sercem dziękuję!
- Mama Maćka*

Odpooczynek, od codzienności

Zabraliśmy naszą radosną gromadkę do Kątów Rybackich. Były to pierwsze w historii projektu kolonie nad Bałtykiem.

Podopieczni projektu Rodzeństwa na co dzień obserwują walkę z nieuleczalną chorobą.

J anek ma 12 lat. W styczniu wybrał trumnę dla swojej 3-letniej siostry. Chciał, żeby była różowa. Rodzice pozwolili mu zdecydować. Hania wie, jak obsługiwać koncentrator tlenu. Codziennie pomaga rodzicom zajmować się starszym bratem. Julek umie odessać ślinę małej Zuzi, która nie ma odruchu przełykania. Bartuś rozumie, że leki, które przyjmuje braciszek, trzeba rozdrobnić, by podać przez sondę.

Podopieczni projektu *Rodzeństwa* to wyjątkowe dzieci. Na co dzień obserwują walkę z nieuleczalną chorobą. Pomagają rodzicom, czasami zapominając o własnych potrzebach. Dlatego dbamy o nich przez cały rok, a w wakacje zabieramy na kolonie. Dokładamy starań, by były to niezapomniane chwile – w miarę możliwości w słońcu, a nie w cieniu choroby. W tym roku już po raz drugi mogliśmy ich rozpieszczać dzięki firmie Rainbow. Kto jak nie oni wie, co zrobić, by wakacje były epickie!

Zabraliśmy naszą radosną gromadkę do Kątów Rybackich. Były to pierwsze w historii projektu kolonie nad Bałtykiem. Po drodze skusił nas swymi tajemnicami zamek krzyżacki w Malborku. Poznaliśmy sekrety życia wielkich mistrzów zakonnych oraz spenetrowaliśmy najbardziej fascynujące zakamarki posiadłości.

Kolejne dni obfitowały w moc atrakcji: strzelanie z wiatrówki, paintball czy przejażdżki na rowerach wodnych. W Krynicy Morskiej skorzystaliśmy z szaleństw oferowanych w tamtejszym wesołym miasteczku. Wybraliśmy się także na wydmę Wielbłądzi Garb oraz do Muzeum Zalewu Wiślanego w Kątach Rybackich.

Oczywiście nie mogło zabraknąć ślubów kolonijnych, dyskotek, „Mam Talent” i ogniska z kiełbaskami nad brzegiem Zalewu Wiślanego. Żał jedynie, że aura nie pozwoliła na kąpiele w morzu. Mimo to pogoda ducha nas nie opuszczała!



Razem

Od pół roku prowadzimy pilotażowy program „Zwyciężmy Razem”. Jego celem jest wspieranie pacjentów, którzy zakończyli leczenie na oddziałach onkologicznych Centralnego Szpitala Klinicznego przy ul. Spornej w Łodzi.

Nowotwór odmienia codzienność, odbiera kolegów, pozbawia beztróskiego dzieciństwa

Dominik ma 10 lat. W szpitalu spędził ¼ swojego życia. Po raz pierwszy trafił na oddział onkologiczny, gdy był w zerówce. Usłyszał wówczas wiele obco brzmiących słów: szpik kostny, przeszczep, chemioterapia... Do dziś pamięta przerażenie w oczach mamy i łzę na policzku taty, który był przecież jego bohaterem i nigdy wcześniej nie płakał.

Później miały długie miesiące – czasami w izolacji, czasami na sali z innymi chorymi dziećmi. Wreszcie zakwalifikowano go do przeszczepu szpiku kostnego. Po nim miało być lepiej. Ale było tylko na chwilę. Jedynie pół roku spędził poza szpitalem. Nie poszedł do szkoły ze swoimi rówieśnikami. Nie biegał z chłopakami po boisku. Nie zaznał smaku porażki po przegranej bójce na podwórku ani uczucia triumfu, gdy wygrywa się konkurs ortograficzny.

Dziś Dominik powinien uczyć się w czwartej klasie, ale przez walkę z nowotworem stracił rok edukacji. Czasami zastanawia się, jak bardzo inne byłoby jego życie, gdyby ten ohydny rak go nie zaatakował. Czy mama nadal traktowałaby go jak malucha i drzała, gdy tylko on dostaje gorączkę? Czy miałby prawdziwego przyjaciela? Czy trenował by rugby?

Tego nie wiemy, ale jesteśmy przekonani, że jeśli Dominik dostanie odpowiednie wsparcie, będzie lepiej radził sobie z nauką, w kontaktach z rówieśnikami i poprawią się jego relacje z domownikami. Nowotwór w przypadku 70% małych pacjentów udaje się w pełni wyleczyć, ale choroba odmienia codzienność, odbiera kolegów, pozbawia beztróskiego dzieciństwa.

Wielu zaległości nie da się nadrobić, bo ich czas zwyczajnie przeminął. Jednak warto powalczyć o lepsze tu i teraz. Na ogół rodziny, które przeżyły chorobę onkologiczną dziecka, potrzebują wsparcia, by powrócić do normalnego funkcjonowania.

Dlatego od pół roku prowadzimy pilotażowy program pn. „Zwyciężmy Razem”. Jego celem jest wspieranie pacjentów, którzy zakończyli leczenie na oddziałach onkologicznych Centralnego Szpitala Klinicznego przy ul. Spornej w Łodzi. Objęliśmy nim 8 dzieci w wieku od 7 do 12 lat.

Ze względu na obniżoną odporność nie mogą chodzić do szkoły, uczą się w domu. Mają zatem ograniczony kontakt z rówieśnikami, co pogłębia poczucie izolacji.

W wakacje zabraliśmy rodziny na beztróski wypoczynek. Wspólnie spędzone chwile pozwoliły na zacieśnienie więzi, wzmocnienie wspólnoty, którą zaczęli tworzyć podczas pobytu w szpitalu. Dla dzieci była to próbka samodzielności. Część z nich miała własne pokoje, tak jak na koloniach. Dla rodziców to także było trudne wyzwanie. Musieli pozwolić na tę separację, choć na chwilę stracić swoje pociechy z pola widzenia. Mimo że nadal drżą o ich stan zdrowia. Nawet zwykłe kichnięcie przywołuje koszmarnie wspomnienia. Walka o normalność nadal trwa...

Co po mnie zostanie?
Kto będzie pamiętał,
wspominał? Czy na ziemi
pozostanie po mnie ślad?

Na co dzień niezbyt często myślimy o przemijaniu, o wieczności. Zwyczajne obowiązki, praca, rodzina, małe, a czasem poważniejsze problemy... Bywa, że na przykład pod wpływem jakiegoś wydarzenia, przychodzi moment refleksji. Zaczynamy się zastanawiać, co będzie, gdy nas zabraknie. Pojawia się troska o bliskie osoby – jak sobie poradzą, czy będą tęsknić, jak zmieni się ich życie?

Z tematem odchodzenia w Fundacji Gajusz obcujemy na co dzień. Obserwujemy, jak gasną mali pacjenci naszych trzech hospicjów. Czasem goszczą na świecie tylko przez moment, już na zawsze stając się ukochaną córeczką lub synkiem. Innym razem żyją wraz z rodziną przez kilka lat. A my odwiedzamy ich w domowym zaciszu, niosąc ulgę w cierpieniu, słowa pokrzepienia, odganiając strach... Pałacowe Księżęta, czyli mali mieszkańcy hospicjum stacjonarnego, to często dzieci opuszczone przez rodziców. Z myślą o ich wyjątkowych potrzebach powstało miejsce, w którym znajdują miłość, troskę i dzieciństwo, które jest o całe życie za krótkie.



Moja
ostatnia
wola.

Gdy odchodzi dziecko, serce pęka na miliony kawałków. W tej jednej chwili świat wydaje się okrutny, wrogi, niemożliwy do zniesienia. Czasami rodzice tulą maleństwo godzinami. Niektórzy we łzach wierzą jeszcze przez chwilę, że śmierć zmieni zdanie.

Fundacja Gajusz opiekuje się nieuleczalnie chorymi dziećmi i ich rodzinami. Jesteśmy gotowi wspierać ich od momentu diagnozy, przez całe kruche życie, a nawet wówczas, gdy ukochany synek lub córeczka odejdą. Zapewniamy wsparcie medyczne, socjalne i psychologiczne. Tak długo, jak tego potrzebują. Bezpłatnie.

By nasze hospicja mogły świadczyć pomoc na najwyższym poziomie, każdego miesiąca do pieniędzy z kontraktu z NFZ dokładamy ponad 100 000 zł. Możemy pomagać dzięki Darczyńcom. Jeśli chcesz zamienić swój majątek w radość, miłość i poczucie bezpieczeństwa, pomyśl o naszych podopiecznych, sporządzając testament. Nawet niewielka kwota ma znaczenie, jeśli osób takich jak Ty będzie więcej.

Sprawdź
jak spisać
testament
i uwzględnić
w nim
Fundację
Gajusz:

gajusz.org.pl

dla pomagających

testamenty

PRZYPOMINAMY:

W dniach 29.09 – 6.10 obchodzimy Międzynarodowy Tydzień Pisania Testamentów.



Hotel
B&B
.....
hotelbb.pl

W samym sercu Łodzi, w pobliżu największych atrakcji turystycznych i najważniejszych szlaków komunikacyjnych mieści się komfortowo wyposażony Hotel BB. Goście mogą tu poczuć atmosferę miasta oraz zrelaksować się w nowoczesnie urządzonych pokojach. Dobrze o tym wiemy, bo BB zaprasza do siebie naszych znajomych i przyjaciół. Zawsze, gdy spodziewamy się kogoś spoza Łodzi, możemy liczyć, że nasz ulubiony hotel ugości go u siebie. Co więcej – rewelacyjnie sprawdzają się w kryzysowych sytuacjach.

Łódź al. Kościuszki 16
42 207 00 40



Firma
Quality Project
.....
qualityproject.pl

Firma stworzona z miłości do jakości, wspierania ludzi w budowaniu organizacji oraz rozwijania skrzydeł Auditorom. Biurokracja wcale nie jest konieczna, a wręcz można z nią walczyć za pomocą systemowych rozwiązań – przeczytamy na stronie Quality Project. O tym, że znają się na rzeczy, przekonaliśmy się podczas indywidualnych konsultacji z niezastąpioną Panią Elżbietą Olszewską. Polecamy ten kontakt, jeśli poważnie myślicie o systemach zarządzania jakością i międzynarodowych standardach.



Firma
Milkpol
.....
milkpol.com.pl

Może być pysznie i pomocnie, bo serki waniliowe, czekoladowe i ser do naleśników z Czarnocina wspierają Gajuszowe dzieci. Jedząc je, delektujcie się smakiem i pomysłicie ciepło o naszych Księżętach. Milkpol dba, by ich produkty były naturalne i wolne od zanieczyszczeń. Skupuje ponad milion litrów mleka miesięcznie, z którego wytwarza ponad 600 ton najwyższej jakości wyrobów.



Biuro podróży
Rainbow Tours
.....
r.pl

Rainbow od chwili powstania, czyli od 27 lat, ma siedzibę w Łodzi. Wakacje to specjalność firmy – organizuje ona zagraniczne wczasy i wycieczki objazdowe na całym świecie. Szeroka oferta sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. Z nimi urlop będzie udany i bezpieczny! W tym roku Rainbow zadbał, by także rodzeństwa podopiecznych hospicjów Gajusza miały wspaniałe wspomnienia z kolonii.

Dziękujemy!

801 310 801
42 680 38 51



PODZIĘKOWANIA
NASTĘPUJĄCE
NIECH PRZYJMA
**DOBRO
BYTY**

TRZY-CZTE-RY-TY!

JEAN LOUIS DAVID
jeanlouisdavid.pl

za całoroczne wspieranie dzieci Gajusza, ogromne zaangażowanie Drużyny Fryzjerów i mnóstwo ciepłych słów.

RAINBOW TOURS
r.pl

za wspaniały wypoczynek dla Rodzeństw naszych podopiecznych.

DELIA COSMETICS
delia.pl

za to, że dbacie o „Gajuszką” od wielu lat i zawsze możemy na Was liczyć.

ICHEM
ichem.com.pl

za stałe wsparcie finansowe Projektu Rodzeństwa, warsztaty i organizację miłej wizyty.

GEFCO
gefco.net

za podarowanie funduszy na zakup leków oraz stałe czuwanie nad naszymi transportami.

PROVIDENT
provident.pl

za to, że rozumiecie wyjątkowe potrzeby naszych dzieci i ekspresowo na nie reagujecie.

AGRI LINE
agriline.info

za wsparcie finansowe wyjazdu wakacyjnego dla onkoboherów z grupy „Zwycięzimy Razem”.

STUDIO BAJKA
bajkastudio.pl

za stałe wsparcie finansowe.

HOTEL BB ŁÓDŹ
hotelbb.pl

za wygodne pokoje dla każdego naszego specjalnego gościa.

INWEMER
inwemer.pl

za to, że możemy na Was liczyć każdego miesiąca!

CENTRUM MEDYCZNE ŚWIĘTEJ RODZINY
swietarodzina.com.pl

za nieodpłatne badania z zakresu medycyny pracy dla naszych wolontariuszy.

BLUERANK
bluerank.pl

za ogarnianie naszych Internetów.

I LO W ŁÓDZI
gkpgge.pl

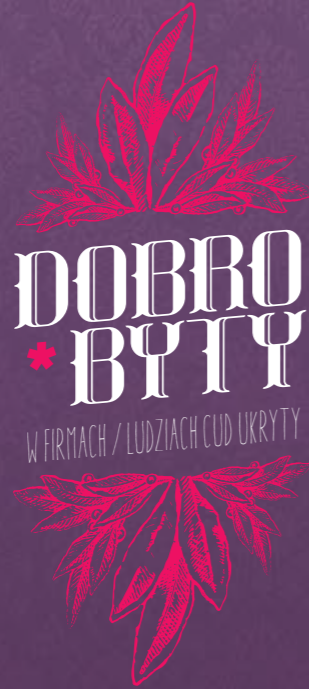
za zbiórkę charytatywną.

PINSWEAR
pinswear.pl

za piękne przypinki i stałe darowizny finansowe.

QUALITY PROJECT
qualityproject.pl

za pomoc w zmierzeniu się z ISO.



BUSINESS SUPPORT SOLUTION
bssoc.com

za otwarcie serc na potrzeby Gajuszowych dzieci.

OPTIMO DEVELOPMENT
optimodevelopment.com

za połączenie przyjemnego z pożytecznym, czyli aukcją charytatywną.

DEVIL CARS
devil-cars.pl

za uzupełnienie dobrej zabawy o pomaganie.

PGE
gkpgge.pl

za przekazanie darowizny finansowej dla naszych podopiecznych.

DS SMITH POLSKA
dsmith.com

za wsparcie Projektu Rodzeństwa.

AMCOR SPECJALTY CARTONS POLSKA
amcor.com

za zaproszenie dzieci z Projektu Rodzeństwa na Dzień Dziecka.

RED IS BAD
redisbad.pl

za przekazanie ubrań dla naszych podopiecznych.

GOOD WOOD
goodwoodpoland.pl

za stałe wsparcie finansowe.

ROSSMANN
rossmann.pl

za podarowanie potrzebnych produktów.

REM SUKCESJA
sukcesja.eu

za zaproszenie Rodzeństw wraz z rodzicami na Cerkowy Dzień Dziecka.

PEPCO
pepco.pl

za finansowe wsparcie wyjazdu wakacyjnego dla Rodzeństw.

SK-TRANS KRZYSZTOF SADOWSKI
sk-trans.pl

za zniżki na transport oraz szybkie reagowanie na nasze potrzeby.

VOLVO FORUM

za mega entuzjazm i regularne wspieranie Gajuszowych dzieci.

BOAT SYSTEMS
boat-systems.pl

za kanapę, leżankę i materac zmiennociśnieniowy dla dziecięcego oddziału onkologicznego.

JAGODOWA BABECZKA

za słodkie warsztaty w szpitalu.

PRZEDSZKOLE NR 65 W ŁÓDZI
pm65lodz.wikom.pl

za gry, artykuły plastyczne i piśmiennicze dla małych pacjentów.

MUZEUUM PAŁAC HERBSTA

za warsztaty dla naszych podopiecznych.

SZAFKA GRA
szafagra.com.pl

za pomoc w organizacji Dnia Dziecka.

FULL FRAME FUNDACJA WSPIERANIA KULTURY I SZTUKI

za zdjęcia z Dnia Dziecka.

STUDIO URODY MONIKA CZECH

za piękne fryzury dla mam z okazji Dnia Matki.

KLINIKA WDOWIAK
kliniika-wdowiak.pl

za piękne fryzury dla mam i dzieci.

PROF. JOANNA NARBUTT

za bezpłatną konsultację dermatologiczną Antosia i propozycję dalszej współpracy na rzecz naszych dzieci.

ANNA BAUM

za ekspresowe załatwienie formalności i ulgę, jaką to nam przyniosło.

EWA POPLAWSKA
dsmitb.com

za organizację i przeprowadzenie warsztatów dla dzieci z Projektu Rodzeństwa.

WIESŁAWA SZOP
redisbad.pl

za pamięć i ogromne serce dla naszych dzieci.

ANNA PŁOCIENNIK
anna-plociennik.pl

za sesje fotograficzne dla mam i dzieci.

BOŻENA PELIŃSKA

za nieustające wsparcie przy organizacji imprez wszelakich.

AREK STASIAK
dokumentnaczasie.pl

za film, który szuka mamy dla Antosia.

NASI KOCHANI NIEZASTĄPIENI Z GWIEZDNEGO PYŁU LEPIENI WOLONTARIUSZE

za realizację projektu dla rodzeństw dzieci chorych, codzienne towarzyszenie małym mieszkańcom Pałacu, hospicjum domowego oraz Tuli Luli, warsztaty plastyczne i filmowe na oddziałach onkohematologii, towarzyszenie dzieciom z pieczy zastępczej, działania fundraisingowe, piękne zdjęcia z gajuszowych imprez oraz każda praca, która sprawia, że działania naszej fundacji są łatwiejsze.

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

Nr rachunku odbiorcy
761240 6960 7390 0003 0000 0000

Nr rachunku odbiorcy cd.

Odbiorca:
Fundacja GAJUSZ,
ul. Dąbrowskiego 87,
93-271 Łódź

Kwota:
Zliceniodawca:

Tytułem:
Darowizna na rzecz Fundacji Gajusz, OPP K/04/19

Oplata:
stempel dzienny

.....

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

..... lub

Przewróć stronę i poznaj inne opcje formy pomocy

.....

A jak Ty możesz nam pomóc?

Przelej dowolną kwotę na nasze konto. Pomoże Ci w tym nasz niezawodny, magiczny...

Druczek Cudo tworzy

JAK MOŻESZ NAM POMÓC?

WPŁACAJĄC DOWOLNĄ KWOTĘ NA NASZE KONTO BANKOWE

BANK PEKAO
80 1240 1545 1111 0010 6257 1028

LUB



ZRÓB PRZELEW ONLINE

www.gajusz.org.pl

Zajrzyj na stronę
(zakładka dla pomagających >
pomóż teraz) i przekaz
dowolną kwotę.



ZAPROŚ NAS NA ŚLUB

+48 607 167 608

Zakochane Pary, poproście
swoich ślubnych gości
o darowiznę zamiast kwiatów
– nasi wolontariusze są
do Waszej dyspozycji.



ZOSTAŃ PARTNEREM BIZNESOWYM

+48 697 789 924

Pomóż nam
sprawić radość
podopiecznym Gajusza.
Dołącz do grona
Firm z Sercem.



ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM

+48 697 789 920

Podaruj nam i naszym
podopiecznym coś
bardzo bardzo
cennego – Twój czas.



GAJUSZ
FUNDACJA